

Maksymilian Mamos  
*Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii*  
*Uniwersytet Wrocławski*

## System rezerwy na ziemiach polskich w XIX i XX wieku

The statutory portion on Polish lands, during the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries

### Streszczenie

System rezerwy stanowi alternatywą wobec zachowku instytucję, służącą ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, która obecnie nie występuje w polskim ustawodawstwie. Rezerwa nie jest jednak obca rodzimej cywilistyce. Prawo spadkowe ziem centralnych, stanowiących obecnie terytorium Polski, przewidywało w okresie zaborów oraz II Rzeczypospolitej instytucję części obowiązkowej. Autor opisuje historię rezerwy na ziemiach polskich oraz kompleksowo analizuje sposób jej uregulowania w dawnej legislacji. Przedstawia także w zarysie, jak najważniejsi badacze odnosili się do przedmiotowej instytucji w okresie unifikacji i kodyfikacji prawa cywilnego, w latach 1919–1939. Rozważania te mają charakter głównie historycznoprawny, ale też ukazują, że rezerwa stanowiła istotny element polskiej kultury prawnej. Dlatego warto pamiętać o niej przy okazji ewentualnych rozważań nad wprowadzeniem zmian w prawie spadkowym. W tym kontekście analiza systemu części obowiązkowej nabiera charakteru praktycznego i doniosłego także współcześnie.

### Słowa kluczowe

historia prawa, prawo spadkowe, dziedziczenie, rezerwa, kodyfikacja

### Abstract

The statutory portion system is an alternative institution to the legitime in protecting the financial interests of the immediate family of the bequeather which is not a part of the current Polish legislation. The statutory portion is, however, not entirely unknown to domestic civil law. The inheritance law of the central districts, which currently constitute the territory of Poland, provided for an institution of compulsory share during the period of partitions and the Second Polish Republic. The author describes the history of the statutory portion on Polish lands and comprehensively analyses the method of its regulation in former legislation. He also outlines what the attitudes of the most prominent researchers towards the institution in question were during the period of unification and codification of civil law between 1919 and 1939. This dissertation refers mostly to the history of law but it also shows that the statutory portion constituted a vital element of the Polish legal culture. It is thus worth remembering in the course of any possible deliberations regarding the implementation of changes to the inheritance law. In this context, the analysis of the compulsory share becomes practical and momentous in nature also at the present time.

### Keywords

legal history, inheritance law, succession, statutory portion, codification

## 1. Wstęp

Rozważania zawarte w niniejszym artykule należy rozpocząć od stwierdzenia, że instytucje rezerwy oraz zachowku tworzą dwa, najczęściej występujące w europejskiej oraz światowej cywilistyce, systemy ochrony najbliższych członków rodziny spadkodawcy przed jego niekorzystnymi dla nich rozrządzeniami majątkowymi<sup>1</sup>. System rezerwy opisany zostanie obszernie w kolejnych rozdziałach. Można w tym miejscu jedynie zasygnalizować, że ogranicza on swobodę testowania spadkodawcy poprzez wydzielenie części jego majątku, która podlega z mocy prawa dziedziczeniu przez uprawnione osoby. Instytucja ta opiera się na koncepcji, zgodnie z którą ustawa ma pierwszeństwo przed rozrządzeniami spadkodawcy, co z kolei wynika z idei, że dobro rodziny ma priorytet nad autonomią woli. Tymczasem regulacje, w których spotyka się system zachowku, akcentują przede wszystkim swobodę testatora i pierwszeństwo testamentu przed ustawą. Istotą zachowku jest roszczenie, jakie członek rodziny może kierować przeciwko spadkobiercy lub obdarowanemu, jeżeli z powodu rozrządzeń dokonanych przez spadkodawcę nie otrzymał zagwarantowanego mu prawem udziału w majątku spadkowym<sup>2</sup>. System zachowku kojarzony jest obecnie z ustawodawstwem państw niemieckojęzycznych, natomiast rezerwa z cywilistyką francuską.

Obecnie obowiązujący w Polsce kodeks cywilny przewiduje instytucję zachowku (art. 991 i n. k.c.)<sup>3</sup>. Regulacja ta weszła w życie ponad pięćdziesiąt lat temu, dlatego uważa się, że zachówek jest już zakorzeniony w naszym systemie prawnym. Stąd w polskiej cywilistyce pojawia się coraz mniej prac analizujących instytucję części obowiązkowej. Dlatego warto pochylić się nad nią, a zwłaszcza nad jej obowiązywaniem w przeszłości na ziemiach polskich. Mając w perspektywie możliwość nowelizacji prawa spadkowego, istotne jest udowodnienie, że rezerwa stanowiła element polskiej kultury prawnej i że nie należy tracić jej z pola widzenia przy planowaniu ewentualnych zmian ustawodawczych. Poza tym analiza instytucji części obowiązkowej w kształcie obowiązującym na ziemiach polskich nosi walor poznawczy pod względem historycznoprawnym. Wreszcie, zapoznanie się z tym, jak uregulowana była dawniej rezerwa na ziemiach polskich, przybliży nam także regulację francuską, ponieważ te dwa systemy cywilne były ze sobą zbieżne, albo też różniły się jedynie pewnymi elementami. Warto

<sup>1</sup> K. Przybyłowski, *Rezerwa czy zachówek?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 9, s. 4–13.

<sup>2</sup> Szerzej na temat instytucji zachowku zob. m.in.: K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 4; A. Szpunar, *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 8, s. 52; J.S. Piąkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1979, s. 262; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe w zarysie*, PWN, Warszawa 1985 s. 258; J. Kosik, *Zachówek*, [w:] J.S. Piąkowski (red.), *System Prawa Cywilnego*, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 535; M.A. Zachariasiewicz, *Zachówek czy rezerwa? Głos w dyskusji nad potrzebami i kierunkami zmian polskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2006, nr 2, s. 180–202.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 380), dalej k.c.

nadmienić, że także współczesne ustawodawstwo francuskie w dziedzinie prawa spadkowego niewiele odbiega od tego, które przedstawione zostanie w niniejszym artykule.

Pierwszy rozdział merytoryczny niniejszego artykułu zawiera ogólny zarys systemu rezerwy, w tym zwłaszcza jego genezę, kształt instytucji w wybranych ustawodawstwach, ale także jej funkcje oraz wady i zalety. Uważam, że poczynienie ogólnych uwag jest konieczne dla dogłębnego przeanalizowania konkretnych regulacji. Kolejne rozdziały opisują instytucję części obowiązkowej już na ziemiach polskich, mianowicie w Księstwie Warszawskim oraz Królestwie Polskim. Na końcu opisana zostanie rezerwa po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ze szczególnym uwzględnieniem jej obecności w pracach kodyfikacyjnych nad prawem spadkowym w okresie II RP.

## 2. Ogólna charakterystyka systemu rezerwy

Na początku rozważań warto zaznaczyć, że w literaturze przedmiotu występują pewne rozbieżności odnośnie do wskazywanego najwcześniejszego, historycznego źródła prawa spadkowego, w którym pojawić się mogła instytucja stanowiąca swoisty archetyp rezerwy we współczesnym rozumieniu. Niektórzy autorzy stwierdzają wprost, że rezerwa jest sposobem ochrony najbliższych członków rodziny spadkodawcy wywodzącym się z prawa zwyczajowego północnej Francji, a więc jest instytucją o germańskiej proveniencji<sup>4</sup>. Inni badacze wskazują, że prawo germańskie było jednym ze źródeł, które wpłynęło na ukształtowanie się rezerwy<sup>5</sup>, lub też podnoszą, że współczesna instytucja stanowi przeobrażenie zwyczajowego prawa francuskiego oraz prawa rzymskiego<sup>6</sup>. Najobszerniej na temat występowania pierwowzoru rezerwy w starożytnym prawie rzymskim wypowiedział się W. Borysiak<sup>7</sup>. Jej archetypu upatruje on w skardze *querela inofficiosi testamenti* wywodzącej się z praktyki pretorskiej<sup>8</sup>. Mogła być ona wniesiona tylko przed upływem danego okresu od otwarcia spadku<sup>9</sup> przez osobę uprawnioną, wówczas gdy na mocy testamentu osoba ta nie dziedziczyła części schedy po spadkodawcy przysługującej jej zgodnie z prawem<sup>10</sup>. Krewnymi, którym prawo gwarantować miało obli-

---

<sup>4</sup> Zob. m.in.: S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle prawnoporównawczym. Cz. 2. Polska pod zaborem*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2002, s. 51; M. Szewczak-Daniel, *Ochrona praw dziedziców koniecznych na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV, nr 3, <http://studiainuridica.umcs.pl> [dostęp 20.09.2017].

<sup>5</sup> B. Kordasiewicz, *Zachowek*, [w:] B. Kordasiewicz (red.), *System Prawa Prywatnego. T. 10. Prawo spadkowe*, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 945.

<sup>6</sup> P. Księżak, *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 32.

<sup>7</sup> W. Borysiak, *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym i prawnoporównawczym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2008, nr 8/2, s. 151–189.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 168–169, 173.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 169.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 168.

gatoryjny udział w majątku spadkowym, byli zstępni, a w ich braku wstępni, zaś w ostatniej kolejności rodzeństwo ze wspólnego ojca, ale tylko wówczas, gdy spadkobierca testamentowy uznany został za niegodnego<sup>11</sup>. Uwzględnienie skargi przez sąd powodowało, że testament, jako sprzeczny z powinnością (*testamentum inofficiosum*), stawał się w całości nieważny<sup>12</sup>. Należy zaznaczyć, że na poczet przysługującej uprawnionemu części spadku (*pars legitima*) zaliczano nie tylko to, co otrzymał on w ramach testamentu, ale też wszystkie przysporzenia wynikające z darowizn, które stawały się skuteczne wraz ze śmiercią darczyńcy (*donatio mortis causa*)<sup>13</sup>. Roszczenie o wydanie majątku spadkowego wynikające z unieważnienia testamentu realizowane było następnie w drodze instytucji *hereditas petitio* albo *bonorum possessio contra tabulas*<sup>14</sup>. Właśnie wpływ nieuszanowania przez spadkodawcę wielkości obligatoryjnego udziału uprawnionych w schedzie na, przynajmniej częściową, bezskuteczność jego rozrządzeń jest elementem upodabniającym skargę *querela inofficiosi testamenti* do rezerwy we współczesnym rozumieniu. Nasuwa się więc wniosek, że choć instytucja rezerwy jest instrumentem prawnym o głównie germańskiej proweniencji, to już w prawie rzymskim występowały praktyki charakteryzujące się pewnym podobieństwem w stosunku do nowożytnych rozwiązań. Wydaje się, że trzeba w tym miejscu przyznać rację P. Książakowi, który w swojej monografii skonstatował odnośnie do rezerwy w prawie francuskim, iż: „Francuski code civil [...] wprowadził system ochrony rodziny spadkodawcy, który w sposób twórczy przekształcił rozwiązania znane już z praw zwyczajowych północnej Francji i prawa rzymskiego”<sup>15</sup>.

Przechodząc w tym miejscu do charakterystyki instytucji rezerwy w formie ukształtowanej w nowożytnym prawie cywilnym, należy wskazać, że polega ona najogólniej na podziale majątku spadkowego na część rozrządzalną, którą spadkodawca może swobodnie dysponować, oraz część obowiązkową, dziedziczną z mocy prawa przez uprawnionych do rezerwy niezależnie od woli zmarłego<sup>16</sup>. Jeżeli jednak spadkodawca swoimi dyspozycjami naruszy część nierozrządzalną, osoby uprawnione mogą żądać odpowiedniego zmniejszenia poszczególnych rozrządzeń, w tym także darowizn, tak aby uzyskać przysługującą im rezerwę<sup>17</sup>. Należy natomiast podkreślić, że istotą instytucji rezerwy nie jest ewentualne roszczenie uprawnionych, jak jest to w systemie zachowku, lecz fakt, że

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 174–175.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 169.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> P. Książak, *op. cit.*, s. 32.

<sup>16</sup> Na temat charakterystyki ogólnej systemu rezerwy zob. m.in.: K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 4; A. Szpunar, *op. cit.*, s. 51–64; J. Gwiazdomorski, *Rezerwa czy zachowek?*, „Prawo i Życie” 1959, nr 12; J.S. Piątowski, *op. cit.*, s. 261; J. Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 258; J. Kosik, *op. cit.*, s. 535; M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 180–202; W. Borysiak, *op. cit.*, s. 161; P. Książak, *op. cit.*, s. 32–33; B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 943.

<sup>17</sup> Zob. m.in.: W. Borysiak, *op. cit.*, s. 161; P. Książak, *op. cit.*, s. 33.

stają się oni dziedzicami części obowiązkowej *ipso iure* ze wszelkimi tego konsekwencjami. Odpowiadają więc za długi spadkowe, a także, uczestnicząc w dziale spadku, mają prawo do jego części w naturze<sup>18</sup>.

Nie da się zaprzeczyć temu, że system rezerwy jest powszechnie kojarzony przede wszystkim z rozwiązaniami francuskiego kodeksu cywilnego. Warto jednak pamiętać o tym, że analogiczne regulacje obowiązują także w wielu krajach Europy, jak również Ameryki Środkowej i Południowej<sup>19</sup>. Jako przykład można podać unormowanie zawarte w szwajcarskim kodeksie cywilnym, zgodnie z którym część obowiązkowa przysługująca małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy wynosi  $\frac{1}{2}$  udziału spadkowego, który przypadłby im, gdyby w braku testamentu nastąpiło dziedziczenie ustawowe, zaś rezerwa zstępnych to aż  $\frac{3}{4}$  tego, co odziedziczyliby oni *ab intestato*<sup>20</sup>. Interesujący system ukształtował się ostatecznie w Gruzji, gdzie reminiscencje regulacji cywilnej obowiązującej w dawnym ZSRR zetknęły się z wpływami niemieckimi oraz holenderskimi<sup>21</sup>. Tym samym doszło do swoistej syntezy rezerwy, zakorzenionej w tym przypadku dzięki influencjom radzieckim, z zachowkiem typowym dla kodeksu cywilnego RFN. Przy zachowaniu najbardziej charakterystycznego elementu systemu części obowiązkowej, mianowicie dziedziczenia określonego udziału przez uprawnionych bez względu na wolę testatora, przyjęto tam wysokość oraz sposób obliczania przysporzenia charakterystyczny dla zachowku<sup>22</sup>. Zarówno dzieciom, jak i rodzicom oraz małżonkowi spadkobiercy przysługuje zawsze połowa udziału, jaki przypadłby im przy dziedziczeniu *ab intestato*<sup>23</sup>. Jeszcze bardziej specyficzny model będący odmianą systemu rezerwy ukształtował się w Hiszpanii oraz niektórych krajach Ameryki Południowej, m.in. w Brazylii. Tamtejsza regulacja opiera się na podziale majątku spadkowego na trzy części. Pierwszą z nich spadkodawca może dysponować zgodnie ze swoją wolą w sposób zupełnie swobodny, drugą, tzw. *mejora*, testator ma prawo rozrządzać, ale tylko na rzecz członków swojej rodziny wskazanych jako spadkobiercy ustawowi. Wreszcie trzecia część, *legitima stricta*, przypada *de iure* uprawnionym krewnym w takich proporcjach, w jakich przewiduje to ustawa<sup>24</sup>. Na marginesie warto wspomnieć, że w Argentynie, choć jest to kraj latynoamerykański, obowiązuje „klasyczny” system rezerwy na wzór francuski<sup>25</sup>. Poza wskazanymi przykładami część obowiązkową przewidują także regu-

---

<sup>18</sup> P. Księżak, *op. cit.*, s. 33.

<sup>19</sup> K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 9.

<sup>20</sup> M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 184.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 185.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 184.

<sup>24</sup> Zob. m.in.: A. Szpunar, *op. cit.*, s. 51; M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 184; W. Borysiak, *op. cit.*, s. 162; B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 945.

<sup>25</sup> W. Borysiak, *op. cit.*, s. 162, przypis 56.

lacje prawa spadkowego innych państw, m.in. Szwecji, Litwy, Łotwy, Estonii, Belgii, Luksemburga, Portugalii, Włoch, Grecji, Bułgarii, Rumunii, Chorwacji, Słowenii, Republiki Czeskiej, Ukrainy, Rosji oraz Turcji<sup>26</sup>.

Rezerwa jest oceniana jako system, który najpełniej realizuje funkcje instytucji chroniących najbliższych członków rodziny spadkodawcy przed jego niekorzystnymi dla nich rozporządzeniami<sup>27</sup>. Uprawniony dziedziczy bowiem z mocy prawa, uczestniczy w dziale spadku i częściej niż w przypadku zachowku otrzymuje w naturze składniki majątkowe, do których, jako członek rodziny, może być przywiązany. Rozwiązanie to czyni także łatwiejszym kontynuowanie przez spadkobierców działalności gospodarczej opartej na rodzinnym przedsiębiorstwie<sup>28</sup>. Według M. Planiola rezerwa w prawie francuskim pełni dwie funkcje, mianowicie sprzyja realizacji „obowiązku moralnego” oraz jest korzystna dla „interesu społecznego”<sup>29</sup>. Pierwszy z cytowanych elementów zasadza się na koncepcji, że osoby połączone więzami krwi obowiązane są do realizowania wobec siebie pewnych wzajemnych, naturalnych i oczywistych zobligowań<sup>30</sup>. Na tej podstawie rodzice winni są pozostawić określone przysporzenia swoim zstępny i na odwrót, dzieci, choć może w mniejszym stopniu, muszą zatroszczyć się o wstępnych poprzez rozporządzenia *mortis causa*. Z kolei związek rezerwy z realizacją interesu społecznego wyraża się w utrzymywaniu trwałości i stabilizacji w poszczególnych rodzinach, które, jako podstawowe komórki społeczne, składają się na naród<sup>31</sup>. Wydaje się, że wskazane przez Planiola motywy przemawiające na korzyść systemu części obowiązkowych są jak najbardziej aktualne i uniwersalne terytorialnie, bowiem mogą się one odnosić nie tylko do regulacji francuskiej, ale też innych ustawodawstw, w których obowiązuje instytucja rezerwy. Do zalet opisywanego instrumentu prawnego zalicza się także niewystępowanie w związku z nim problemu błędnego oszacowaniem lub zmiany wartości składników majątkowych wchodzących w skład spadku<sup>32</sup>. Trudności te mogą pojawiać się przy obowiązywaniu systemu zachowku, dla którego kluczowe jest obliczenie roszczenia pieniężnego podmiotu uprawnionego w korelacji z właściwą wyceną majątku spadkowego. Dziedziczenie w naturze charakterystyczne dla instytucji rezerwy eliminuje wskazany problem. Omawiany instrument prawny przejawia także pewne walory pod względem procesowym. Całościowe rozstrzygnięcie o przysporzeniach, jakie otrzymują

<sup>26</sup> M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 183–184; W. Borysiak, *op. cit.*, s. 160–161.

<sup>27</sup> K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 11.

<sup>28</sup> M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 196.

<sup>29</sup> M. Planiol, *Podręcznik do prawa cywilnego: o darowiznach i testamentach*, F. Hoesick, Warszawa 1922, s. 211.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 212.

<sup>32</sup> K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 12.

poszczególni zainteresowani, może się zamykać na etapie działu spadku<sup>33</sup>. Istotnie różni to rezerwę od zachowku, gdyż w przypadku tego drugiego systemu stwierdzenie nabycia spadku oraz występowanie z roszczeniem o wypłatę należnej kwoty z tytułu zachowku podlega dwóm odrębnym postępowaniom, co rodzi nie tylko daleko idące komplikacje, ale też jest uciążliwe dla członków rodziny spadkodawcy. Zawsze istnieje też pewna doza ryzyka, że roszczenie uprawnionego do zachowku ostatecznie nie będzie mogło być zrealizowane. Instytucja rezerwy chroni krewnych spadkodawcy przed nieumiejętnością wyegzekwowania ich uprawnień<sup>34</sup>. Z drugiej strony jej konstrukcja sprawia, że najbliżsi krewni zmarłego muszą liczyć się z tym, iż jako osoby bezpośrednio dziedziczące odpowiadają też za wszelkie obciążenia wiążące się ze spadkiem. W sposób oczywisty może to być dla nich niekorzystne. W doktrynie wskazuje się jednak, że rozwiązanie takie jest słuszne, ponieważ odpowiada najczęstszej praktyce, w której to osoby najbliższe spadkodawcy są najbardziej zaangażowane we wszelkie ciężary i kłopoty związane ze spadkiem<sup>35</sup>.

Istotną wadą systemu rezerwy jest to, że w sposób bardzo ingerencyjny i nieelastyczny ogranicza on prawo spadkodawcy do swobodnego rozrządzania majątkiem<sup>36</sup>. Powszechnie akceptowany przywilej dysponowania swoją własnością, także *mortis causa*, z góry zawężony jest do jedynie pewnej części mienia. To w połączeniu z faktem, że system rezerwy najczęściej nie przewiduje możliwości wydziedziczenia uprawnionego<sup>37</sup>, sprawia, iż więzy krwi są przesłanką niemalże bezwzględnie determinującą otrzymanie przysporzenia ze schedy osoby odpowiednio spokrewnionej. Instrument prawny w przedstawianym kształcie nie uwzględnia tego, że osoby biologicznie ze sobą powiązane wcale nie muszą być sobie bliskie. Zwłaszcza współcześnie więzy krwi przestają być wystarczającym uzasadnieniem dla egzekwowania rzekomego obowiązku moralnego. W przypadku osób spokrewnionych, ale nieutrzymujących ze sobą bliskich relacji, swoisty automatyzm i restrykcyjność systemu rezerwy może prowadzić do niesprawiedliwych skutków. Ingerencyjny charakter instytucji części obowiązkowych godzić może także w pewność obrotu prawnego. Jej uregulowanie zezwala na wzruszanie darowizn dokonanych nawet wiele lat przed otwarciem spadku, przy czym obecnie ten daleko idący skutek jest często łagodzony przez zastosowanie klauzuli dobrej wiary osób obdarowanych, jak również wprowadzanie krótkich terminów przedawnienia roszczeń<sup>38</sup>. Często przywoływanym mankamentem instytucji rezerwy jest także

---

<sup>33</sup> M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 197.

<sup>34</sup> A. Szpunar, *op. cit.*, s. 52.

<sup>35</sup> M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 197.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Zazwyczaj dopuszczalne jest tylko uznanie uprawnionego za niegodnego; zob. P. Księżak, *op. cit.*, s. 33.

<sup>38</sup> B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 947.

jej skomplikowanie<sup>39</sup>. Rzeczywiście, pozornie prosta regulacja prawa materialnego może wywoływać wiele trudności związanych zwłaszcza z tym, komu i w jakiej wielkości przysługuje część obowiązkowa w konkretnym stanie faktycznym. Trudności praktyczne ujawniają się także na etapie postępowania sądowego. To, że możliwe jest rozstrzygnięcie o wszystkich związanych ze spadkobranie przysporzeniach w ramach jednej procedury o dział spadku, stanowi *prima facie* walor, ale kryje też pewne zagrożenia. O korzyściach wynikających z tego rozwiązania mowa była w poprzednim ustępie. Wadę natomiast stanowi to, że przed sądem występują jednocześnie spadkobiercy testamentowi oraz uprawnieni do rezerwy. Strony te są ze sobą często w konflikcie, a ich rywalizacja o udział w schedzie może prowadzić do przewlekłości postępowania i bardzo utrudniać uzyskanie rozstrzygnięcia o dziale spadku<sup>40</sup>. Już w okresie dwudziestolecia międzywojennego w polskiej literaturze odnoszono się do problemu, jakim jest rozdrabnianie majątków, które wynika z charakterystycznego dla rezerwy dziedziczenia w naturze<sup>41</sup>. Mankament ten ujawnia się zwłaszcza, gdy składnikiem masy spadkowej jest gospodarstwo rolne. Podział gruntu ornego na działki o znacznie mniejszych rozmiarach jest bowiem postrzegany ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia jako zjawisko o charakterze negatywnym.

### 3. Rezerwa w Księstwie Warszawskim

Pojawienie się systemu rezerwy na ziemiach polskich było bezpośrednią implikacją obowiązywania na tych terenach jednego z największych dzieł kodyfikacji cywilnej, mianowicie Kodeksu Napoleona<sup>42</sup> uchwalonego we Francji w roku 1804<sup>43</sup>. Akt ten stanowił swoistą syntezę zwyczajowego prawa francuskiego o germańskiej proveniencji z pra-

<sup>39</sup> Zob. m.in.: J.S. Piątowski, *op. cit.*, s. 263; B. Kordasiewicz, *op. cit.*, s. 947; M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 197.

<sup>40</sup> A. Szpunar, *op. cit.*, s. 52; M.A. Zachariasiewicz, *op. cit.*, s. 197.

<sup>41</sup> K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 13.

<sup>42</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że oficjalna nazwa francuskiego kodeksu cywilnego ulegała wielokrotnie zmianom, najczęściej podyktowanym względami politycznymi. Początkowo, od 21 marca 1804 r., akt ten nosił po prostu tytuł *Code civil des Français*. W roku 1807 nazwa została oficjalnie zmieniona na Kodeks Napoleona, aby uwidocznic związek pomiędzy doniosłą kodyfikacją cywilną a osobą cesarza Francuzów. Z oczywistych przyczyn politycznych w roku 1816 regulacji nadano tytuł *code civil*, panowanie zaś bratanka Bonapartego, Napoleona III, przyniosło powrót do nazwy Kodeks Napoleona. Od 1870 r. ustawa nosi nieprzerwanie we Francji neutralny tytuł *code civil*. Tym niemniej na ziemiach polskich przez cały okres obowiązywania regulacji francuskiej posługiwano się nazwą Kodeks Napoleona, ponieważ tak brzmiał tytuł ustawy, gdy została ona wprowadzona w Księstwie Warszawskim. Dlatego też posługuję się w niniejszym artykule nazwą: Kodeks Napoleona (w skrócie: KN). Co do zmian w tytule francuskiego kodeksu cywilnego zob.: K. Sójka-Zielińska, *Księstwo Warszawskie. Prawo cywilne*, [w:] J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski. Tom III. Od rozbiorów do uwłaszczenia*, PWN, Warszawa 1981, s. 134–135.

<sup>43</sup> A. Dziadzio, *Powszechna historia prawa*, PWN, Warszawa 2008, s. 197.

wem rzymskim, wzbogaconą koncepcjami jusnaturalizmu oraz egalitaryzmu i liberalizmu zaakceptowanego we Francji w efekcie wielkiej rewolucji<sup>44</sup>. Tak ukształtowana regulacja kodeksowa była powszechnie podziwiana za jasność i precyzyjność sformułowań<sup>45</sup>. Składała się w sumie z 2281 artykułów podzielonych na trzy części: „O osobach, O majątkach i różnych rodzajach własności” oraz „O różnych sposobach nabycia własności”<sup>46</sup>. Zarówno w pierwotnej regulacji kodeksu<sup>47</sup>, jak i obecnie<sup>48</sup> przepisy dotyczące części obowiązkowej oraz skargi uprawnionych o zmniejszenie rozrządzeń spadkodawcy znajdują się pomiędzy art. 913–930, przy czym numeracja i treść przepisów mieszczących się pomiędzy tymi jednostkami ulegała zmianom wraz z kolejnymi nowelizacjami.

Napoleońska kodyfikacja cywilna zaczęła obowiązywać w obrębie określonych ziem polskich po powstaniu Księstwa Warszawskiego, które stanowiło twór polityczny w wysokim stopniu zależny od Cesarstwa Francuskiego. Artykuł 69 Konstytucji Księstwa głosił wprost: „Kodeks Napoleona stanowić będzie prawo Księstwa Warszawskiego”<sup>49</sup>. Przepis ten uzupełniony został dekretem królewskim z dnia 27 stycznia 1808 r., wydanym na wniosek ministra sprawiedliwości Feliksa Łubieńskiego, w którym stwierdzono, że KN wejdzie w życie z dniem 1 maja 1808 r.<sup>50</sup> Francuska regulacja cywilna obowiązywała na ziemiach polskich w sposób bezpośredni, bez konieczności implemmentowania jej w drodze odrębnej ustawy. Oficjalnie wiążąca była nawet oryginalna, francuskojęzyczna wersja kodeksu, uznawane zaś za wadliwe tłumaczenie autorstwa Franciszka Szaniawskiego mogło być stosowane tylko o tyle, o ile nie wykazywało ono sprzeczności z pierwotnym tekstem<sup>51</sup>.

Należy przejść w tym miejscu do merytorycznego przedstawienia treści instytucji rezerwy w kształcie występującym na terenie Księstwa Warszawskiego za sprawą obowiązywania tam Kodeksu Napoleona. W pierwszej kolejności warto pochylić się nad uprawnieniem zstępnych do dziedziczenia części obowiązkowej. Zgodnie z art. 913 KN spadkodawca nie mógł dokonać rozrządzeń ponad:  $\frac{1}{2}$  swojego majątku, gdy posiadał jedno dziecko,  $\frac{1}{3}$  przy dwojgu dzieci oraz  $\frac{1}{4}$ , kiedy dzieci było troje lub więcej. Odpowiednio więc: jednemu dziecku przysługiwała rezerwa w wysokości  $\frac{1}{2}$  majątku spadkowego, dwojgu dzieciom  $\frac{2}{3}$  schedy, a trojgu lub więcej  $\frac{3}{4}$  masy spadkowej<sup>52</sup>. Dziecko

<sup>44</sup> A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 197; S. Płaza, *op. cit.*, s. 51.

<sup>45</sup> S. Płaza, *op. cit.*, s. 51.

<sup>46</sup> A. Dziadzio, *op. cit.*, s. 198.

<sup>47</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 112; K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Liber, Warszawa 2009, s. 215.

<sup>48</sup> Art. 913–930 francuskiego kodeksu cywilnego, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichCode.do?cidTexte=LEGITEXT000006070721> [dostęp: 16.02.2018].

<sup>49</sup> K. Sójka-Zielińska, *Księstwo...*, s. 132.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 132–133.

<sup>52</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona...*, s. 112.

przysposobione także miało prawo do części obowiązkowej, jednakże jedynie ze schedy po przysposabiającym<sup>53</sup>. Nie przysługiwała mu więc rezerwa z majątku krewnych przysposabiającego.

Dla pełnego zobrazowania opisywanego zagadnienia warto przedstawić swoistą kategoryzację zstępnych występującą w dawnej cywilistyce francuskiej. Dzieci zrodzone ze związku małżeńskiego w trakcie jego trwania określane były jako prawe. Przysługiwanie im rezerwy nie budziło nigdy żadnych wątpliwości<sup>54</sup>. Dzieci pozamałżeńskie, jednak nie pochodzące ze związków kazirodczych lub cudzołożnych, nazywane były naturalnymi i mogły zostać wtórnie uprawnione<sup>55</sup>. Następowало to w drodze małżeństwa ich rodziców, jeżeli wyrazili oni taką wolę, albo fakultatywnego uznania poprzez właściwy akt urzędowy<sup>56</sup>. W Kodeksie Napoleona występowała także instytucja sądowego dochodzenia swojego pochodzenia<sup>57</sup>. Szczególnie istotne jest to, że, zgodnie z opinią M. Planiola, dzieci uprawnione były zrównane w swych prawach spadkowych z prawymi<sup>58</sup>. Oznacza to, że zstępny uznany wtórnie w drodze odpowiedniej czynności prawnej dziedziczył z mocy prawa należną rezerwę tak, jakby zrodzony został ze swych rodziców w trakcie trwania ich małżeństwa. Problematyczne natomiast jest zagadnienie, czy dziecku naturalnemu nieuprawnionemu przysługiwała część obowiązkowa po jego zstępnych. Według K. Sójki-Zielińskiej rezerwa przysługiwała dzieciom prawym, uprawnienia zaś zstępnych naturalnych były wątpliwe<sup>59</sup>. Nieco inne stanowisko zajmował M. Planiol. Autor ten zwrócił uwagę na to, że prawo do rezerwy dzieci naturalnych było szeroko dyskutowane, gdyż kodeks w swej pierwotnej treści nie wypowiedział się o nim bezpośrednio<sup>60</sup>. Jednocześnie stwierdza, że „jurysprudencja wcześniej rozstrzygnęła twierdząco” kwestię, iż dziecko naturalne posiada część obowiązkową<sup>61</sup>. Oznaczałoby to, że zstępny urodzony poza związkiem małżeńskim także miał prawo do rezerwy. Powstaje w tym miejscu swoisty dylemat. Z jednej strony należałoby przyznać prymat opinii autora francuskiego, dla którego Kodeks Napoleona był źródłem rodzimego prawa cywilnego. Problem polega na tym, że nie wiadomo, z jakiego dokładnie okresu pochodzi orzecznictwo akceptujące prawo zstępnego naturalnego do rezerwy, na które powoływał się M. Planiol w swoim podręczniku. Z pewnością pochodzi ono sprzed 1891 r.<sup>62</sup>, jednak mogło pojawić się już

<sup>53</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 214.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...*, s. 205.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> *Ibidem*.

<sup>58</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 214.

<sup>59</sup> K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...*, s. 215, 227.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 221.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> W 1891 r. została uchwalona we Francji ustawa nowelizująca *code civile*, której postanowienia ostatecznie pozytywnie rozstrzygnęły o prawie zstępnych naturalnych do rezerwy. Dlatego w późniejszym okre-

po upadku Księstwa Warszawskiego w roku 1815. Dlatego być może odnośnie do pierwszego okresu obowiązywania Kodeksu Napoleona, pokrywającego się częściowo z występowaniem tej regulacji na terytorium Księstwa, nie należy kategorycznie rozstrzygać analizowanego zagadnienia, lecz ograniczyć się do opinii przedstawionej przez K. Sójkę-Zielińską, że prawo zstępnych naturalnych do części obowiązkowej było wątpliwe.

Kodeks Napoleona przewidywał także okoliczności faktyczne i prawne, których wystąpienie sprawiało, że zstępny był pozbawiony *ex lege* prawa do rezerwy, bez względu na jego status, o którym była mowa w poprzednim akapicie, jak i stopień pokrewieństwa ze spadkodawcą. Po pierwsze, w prawie francuskim jeszcze do roku 1854 występowała instytucja śmierci cywilnej. Osoba, wobec której zastosowano ten drastyczny środek karny, nie mogła być spadkobiercą, ponieważ w świetle prawa cywilnego traciła swoją podmiotowość<sup>63</sup>. Część obowiązkowa nie przysługiwała także zstępnemu, który stawał się cudzoziemcem, zgodnie z regulacją art. 726 KN<sup>64</sup>. Wskazane powyżej osoby fizyczne w ogóle nie były nawet brane pod uwagę przy obliczaniu wysokości rezerwy<sup>65</sup>. Części obowiązkowej nie dziedziczyli także zstępni, którzy zrzekli się spadkobrania *ab intestato* lub byli jego niegodni<sup>66</sup>. W doktrynie i judykaturze francuskiej występował jednak spór co do tego, czy należy brać ich pod uwagę przy obliczaniu wysokości rezerwy.

Prawo do części obowiązkowej mogli także posiadać dalsi zstępni spadkodawcy, najczęściej jego wnuki<sup>67</sup>. Działo się tak wówczas, gdy ich wstępny, będący jednocześnie bliższym zstępnym zmarłego, nie dożył spadkobrania, był *ex lege* niezdolny do dziedziczenia lub się go zrzekł, czy też był go niegodny<sup>68</sup>. Dalsi zstępni zastępowali więc swojego wstępnego w spadkobranii rezerwy. Wiąże się to ze stosowaniem zasady szczepów. Oznacza ona, że rezerwę, która przysługiwałaby zstępnemu spadkodawcy dzielono na równe części pomiędzy jego najbliższych potomków. Dwóch wnuków mogło więc odziedziczyć po swoim dziadku po 1/2 części obowiązkowej, jaka przysługiwałaby ich ojcu, gdyby ten był zdolny do spadkobrania.

---

sie nie było już potrzeby tworzenia orzecznictwa, które miałyby dotyczyć tego zagadnienia. Warto nadmienić, że wskazana nowelizacja nigdy nie weszła w życie na ziemiach polskich, pomimo że Kodeks Napoleona obowiązywał na terytorium obecnych ziem centralnych Polski także po jej wejściu w życie we Francji. Zob. A. Słomiński, [w:] M. Planiol, *op. cit.*, s. 221, w przypisie.

<sup>63</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 215.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

<sup>65</sup> *Ibidem*.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 216.

<sup>67</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 217.

<sup>68</sup> Początkowo wyrażano opinię, że niegodność lub zrzeczenie się dziedziczenia przez bliższego zstępnego powoduje, że jego zstępni traktowani są jak potomkowie pierwszego stopnia, tak więc np. wnuki winne być w takiej sytuacji traktowane na równi z pozostałymi dziećmi spadkodawcy. Ostatecznie jednak stanowisko to zostało odrzucone na rzecz jednolitego stosowania zasady szczepów bez względu na przyczynę niedziedziczenia przez bliższego zstępnego. Zob. M. Planiol, *op. cit.*, s. 217.

Dopiero wówczas gdy spadkodawca nie pozostawił żadnych mogących dziedziczyć zstępnych, bliższych lub dalszych, część obowiązkowa przypadała jego zdolnym do spadkobrania wstępnym (art. 915 KN)<sup>69</sup>. Regulacja ta stanowi emanację poglądu, zgodnie z którym na szczególną ochronę zasługują uprawnienia spadkowe osób spokrewnionych ze spadkodawcą w linii prostej, bowiem to z nimi jest on najsilniej związany. Nadto, istotny w tym względzie wydaje się interes społeczny przejawiający się pod postacią takich wartości, jak stałość i stateczność rodziny<sup>70</sup>. Część obowiązkowa wstępnym wynosiła  $\frac{1}{4}$  masy spadkowej dla każdej z linii, a więc w przypadku dziedziczenia przez rodziców  $\frac{1}{4}$  majątku przypadała ojcu i  $\frac{1}{4}$  matce<sup>71</sup>. Wysokość ułamka spadku przypadającego na daną linię pokrewieństwa była niezależna od liczby wstępnych ją reprezentujących, co oznacza, że dwoje dziadków, wstępnym rodzica nieżyjącego lub niezdolnego do spadkobrania, dziedziczyło wspólnie  $\frac{1}{4}$  spadku<sup>72</sup>. Mogli oni uzyskać część obowiązkową w zbiegu ze zdolnym do dziedziczenia rodzicem spadkodawcy pochodzącym z drugiej linii, który otrzymywał swoją  $\frac{1}{4}$  część majątku zstępnego. Konkludując, w przypadku, gdy występowali dalsi lub bliżsi wstępni jednej linii, część rozporządzalna wynosiła  $\frac{3}{4}$  masy spadkowej, gdy zaś wstępni wywodzili się z obu linii, spadkodawca mógł swobodnie rozrządzać tylko  $\frac{1}{2}$  swojego majątku.

Krewnym w linii bocznej, w tym rodzeństwu, część obowiązkowa nie przysługiwała<sup>73</sup>. Rozwiązanie to argumentowano niewystarczająco silnymi więziami łączącymi zazwyczaj spadkodawcę z jego krewnymi bocznymi<sup>74</sup>. Prawa do rezerwy nie miał także małżonek spadkodawcy<sup>75</sup>. Wiązało się to z odgrywającą w Kodeksie Napoleona dużą rolę koncepcją utrzymywania całego majątku wewnątrz rodu, czyli wyłącznie osób połączonych więziami krwi, a nie wchodzących do rodziny niejako z zewnątrz w drodze małżeństwa.

Zakończywszy rozważania na temat strony podmiotowej instytucji rezerwy w Kodeksie Napoleona, warto pochylić się nad praktycznym aspektem obliczania i egzekwowania części obowiązkowej w odpowiedniej wysokości. Już na wstępie należy nadmienić, że spadkobiercom obowiązkowym, w przypadku naruszenia części nierozrządzałnej przez szkodliwość spadkobiercy, przysługiwało roszczenie o obniżenie zapisów i darowizn<sup>76</sup>. Najpierw jednak konieczne było dokonanie czynności czysto rachunko-

<sup>69</sup> K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje*, ... s. 227; K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona*..., s. 112.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 218.

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> Prawo takie małżonek spadkodawcy uzyskał we Francji dopiero na mocy nowelizacji *code civile* z 3 grudnia 2001 r. Obecnie wdowa lub wdowiec, w braku spadkobierców koniecznych, ma prawo do części obowiązkowej w wysokości  $\frac{1}{4}$  schedy. Zob. K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje*..., s. 242.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 215.

wych polegających na obliczeniu wysokości przysługującej rezerwy, jak również części rozporządzalnej oraz porównaniu tych wartości z rozrządzeniami dokonanyymi przez spadkodawcę. Niezbędnym etapem tego procesu było określenie wartości masy majątkowej składającej się z dwóch elementów: majątku spadkodawcy istniejącego w chwili jego śmierci oraz doliczonych szczodroblewości<sup>77</sup>. Od pierwszej ze wskazanych składowych, czyli od faktycznie istniejącego spadku, odejmowano wszelkie pasywa<sup>78</sup>. Następnie, do otrzymanej różnicy, dodawano wartość wszystkich szczodroblewości dokonanych przez spadkodawcę, wspomnianych już powyżej, jako drugi element składowy masy majątkowej<sup>79</sup>. Operację taką można przedstawić wzorem:

$$M_m = (M_i - P) + Sz$$

$M_m$  – masa majątkowa

$M_i$  – majątek istniejący

P – pasywa

Sz – szczodroblewości

Należy wspomnieć w tym miejscu, że w skład masy majątkowej wchodziły w zasadzie wszystkie darowizny oraz zapisy, bez względu na ich przedmiot oraz nabywcę. Wyjątek stanowiły zbycia pod tytułem obciążliwym polegające na tym, że spadkodawca przekazywał własność rzeczy, a w zamian nie otrzymywał kwoty pieniężnej lub innych przedmiotów oznaczanych co do gatunku, które zwiększyłyby jego majątek istniejący, lecz prawo do świadczenia okresowego, ewentualnie użytkowania zbywanej rzeczy<sup>80</sup>. Czynność prawną tego rodzaju stanowiło m.in. zbycie pod obowiązkiem wypłacania renty dożywotniej. Umowa taka była charakterystyczna. Z jednej strony nie stanowiła szczodroblewości, gdyż zbywający spadkodawca otrzymywał świadczenie wzajemne, z drugiej jednak jego majątek nie powiększał się, ponieważ otrzymywane środki przeznaczone były najczęściej na bieżące potrzeby, tak jak w przypadku renty. Dlatego wartość przedmiotu takiej czynności prawnej w żaden sposób nie podlegała włączeniu do masy majątkowej. Odstępstwo od tego wyjątku stanowiło dokonanie zbycia pod tytułem obciążliwym przez spadkodawcę na rzecz jego spadkobiercy w linii prostej<sup>81</sup>. Istniało domniemanie prawne, zgodnie z którym umowę taką uważano za zmierzającą do ukrycia zwykłej darowizny. Dlatego przedmiot takiej czynności, jeżeli wskazane domniemanie nie zostało obalone odpowiednim dowodem, wliczano do masy majątkowej.

---

<sup>77</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 225–228.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 234–235.

<sup>79</sup> *Ibidem*.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 228–229.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 229.

Wskazane powyżej obliczenia stanowiły podstawę dla dokładnego określenia wysokości rezerwy przysługującej uprawnionym spadkobiercom. Iloczyn masy majątkowej i ułamka odpowiadającego wysokości części obowiązkowej stanowił konkretną kwotę rezerwy. Pozostała wartość masy była częścią rozporządzalną. Po uzyskaniu tych danych konieczne było jeszcze zarachowanie doliczonych wcześniej szczodroblivości na poczet jednej z dwóch części: obowiązkowej lub rozporządzalnej<sup>82</sup>. Na rezerwę zaliczano jedynie podlegające zwrotowi zapisy i darowizny otrzymane przez spadkobiercę koniecznego. Jeżeli podmiot taki nie zrzekł się dziedziczenia *ab intestato*, jego tytuł do przedmiotu przysporzenia wygasł i przedmiot taki wchodził w skład masy majątkowej podlegającej podziałowi pomiędzy spadkobierców koniecznych. Towarzyszyło temu zaliczenie takiej szczodroblivości na poczet części obowiązkowej. Z kolei zapisy lub darowizny dokonane na rzecz spadkobiercy, który zrzekł się spadku, lub osoby obcej podlegały zarachowaniu na rzecz części rozporządzalnej. Jeżeli z dokonanej operacji wynikało, że zarachowane szczodroblivości przekraczają swoją wysokością część rozporządzalną, spadkodawca wykraczał swoimi rozrządzeniami poza granice tego, czym mógł dysponować. Jednocześnie więc naruszona była rezerwa spadkobierców koniecznych<sup>83</sup>.

Wykroczenie przez spadkodawcę jego rozrządzeniami majątkowymi poza wysokość części rozporządzalnej stanowiło podstawę do wystąpienia ze skargą o zmniejszenie szczodroblivości, zgodnie z art. 920 KN<sup>84</sup>. Żądanie takie przysługiwało spadkobiercom koniecznym, ale też ich osobistym wierzycielom, jednak nie wierzycielom spadkodawcy, jeżeli spadek został przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza<sup>85</sup>. W sytuacji gdy spadek przyjęto wprost, wierzyciele spadkodawcy stawali się wierzycielami spadkobiercy i wówczas przysługiwała im skarga o zmniejszenie szczodroblivości. Należy jednak pamiętać, że z zasady wierzycielom spadkodawcy przysługiwało pierwszeństwo zaspokojenia z majątku spadkowego przed zapisobiercami, dlatego zasadne było nieprzyznanie takim wierzycielom prawa do żądania zmniejszenia zapisów i darowizn,

---

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 236–238.

<sup>83</sup> Tak opisaną operację rachunkową można przedstawić na przykładzie. Załóżmy, że w chwili śmierci spadkodawca dysponował kwotą w wysokości 120 000. Wcześniej przekazał on obcej osobie darowiznę opiewającą na 80 000. Spadkodawca miał dwóch synów: A oraz B i uczynił na rzecz A zapis o wartości 10 000. Masa majątkowa wynosi w tym przypadku łącznie 210 000 (120 000 + 80 000 + 10 000). Część obowiązkowa to 140 000 ( $210\,000 \times \frac{2}{3}$ ), zaś część rozrządzalna to pozostałe 70 000. Zaliczenie darowizny dokonanej na poczet obcej osoby na rzecz części rozrządzalnej pokazuje, że spadkodawca przekroczył dopuszczalny zakres rozrządzeń o 10 000 (70 000 – 80 000). Bracia A i B dziedziczą, jako spadkobiercy konieczni, 120 000 istniejącego majątku. Nadto, przy założeniu, że brat A nie zrzeknie się spadku przypadającego z ustawy, do dzielonej przez zstępnych masy należy doliczyć jeszcze „powracające” 10 000 (wartość przedmiotu zapisu). W sumie więc na poczet rezerwy zalicza się 130 000. Zstępny nadal więc przysługuje brakujące 10 000. W związku z tym mają oni prawo do żądania obniżenia szczodroblivości obdarowanego o 10 000, o które przekroczona została część rozrządzalna.

<sup>84</sup> K. Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje...*, s. 215.

<sup>85</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 239.

gdyż ich należności były już zabezpieczone przez prymat ich egzekwowania<sup>86</sup>. W wyniku skutecznie złożonej skargi w pierwszej kolejności zmniejszeniu podlegały zapisy, a dopiero gdy ich wysokość była niewystarczająca, roszczenie kierowano przeciwko obdarowanemu<sup>87</sup>. Co do zasady wszystkie legaty podlegały równocześnie obniżeniu w stosunku do ich wysokości. Wyjątek stanowiła sytuacja, gdy spadkodawca przyznał w testamencie danemu zapisowi pierwszeństwo zaspokojenia. Wówczas zapis taki był pierwotnie wyłączony z obniżenia, a sięgano do niego dopiero wtedy, gdy pozostałe nie były wystarczające do uzupełnienia rezerwy. Inna zasada obowiązywała odnośnie do obniżania darowizn dokonanych *inter vivos*. Decydowała tutaj kolejność przysporzeń, gdzie jako pierwsza redukcji ulegała darowizna dokonana najpóźniej<sup>88</sup>. Przyjmowano, że dokonując pierwszych przysporzeń, spadkodawca działał jeszcze w granicach części rozporządzalnej i te darowizny winny pozostać nienaruszone. Któreś z kolejnych przysporzeń mogło już częściowo naruszać rezerwę i należało je obniżyć w tym zakresie, natomiast darowizny dokonane po nim realizowane były całkowicie z części obowiązkowej, dlatego konieczne było ich zupełne zniesienie<sup>89</sup>. Podkreślić należy, że co do zasady zwrot przysporzenia następował w naturze<sup>90</sup>. Jeżeli obdarowany dokonał zbycia przedmiotu darowizny, przekazywał on spadkobiercy koniecznemu kwotę pieniężną, jaką otrzymał w wyniku sprzedaży. W sytuacji gdy przedmiotem darowizny była nieruchomości, a obdarowany zbył ją, lecz mimo to był niewypłacalny w chwili otwarcia spadku, możliwe było kierowanie do nabywcy nieruchomości żądania o jej zwrot<sup>91</sup>. Mógł on jednak zwolnić się z tego obowiązku przez zapłacenie spadkobiercy obowiązkowemu kwoty, o jaką pomniejszona by została darowizna obdarowanego, gdyby ten był wypłacalny.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 240.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 240–244.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

<sup>89</sup> W ramach przykładu załóżmy, że spadkodawca pozostawił po sobie jedną córkę będącą jego jedynym spadkobiercą obowiązkowym. Majątek istniejący w chwili otwarcia spadku opiewa na kwotę 50 000. Przez ostatnich pięć lat swojego życia spadkodawca czynił co roku darowiznę w wysokości 20 000 na rzecz podmiotu A. Tym samym łączna kwota dokonanych szkodrośliwości to 100 000, a wartość masy majątkowej wynosi 150 000. Córce spadkodawcy przysługuje 75 000 tytułem rezerwy (150 000 x ½). Dziedziczy ona *ex lege* 50 000 istniejącego majątku, a więc część obowiązkowa wymaga uzupełnienia o 25 000. W braku zapisów konieczne jest obniżenie darowizn. Zupełnie zniesiona więc zostanie ostatnia z dokonanych przez spadkodawcę darowizn w wysokości 20 000, natomiast przysporzenie o rok wcześniejsze obniżone zostanie o 5000, z 20 000 na 15 000. Poprzedzające je darowizny pozostaną nienaruszone, ponieważ pokrywane one były z majątku rozporządzalnego.

<sup>90</sup> Uwaga ta dotyczy naturalnie stanu prawnego oraz praktyki, jaka obowiązywała dawniej, m.in. w czasach istnienia Księstwa Warszawskiego. Na marginesie warto wspomnieć, że obecnie we Francji regulacja ta przedstawia się już nieco inaczej. Za sprawą nowelizacji francuskiego kodeksu cywilnego, która weszła w życie dnia 1 stycznia 2007 r. spadkobiercy przysługuje w pierwszym rzędzie roszczenie o wyrównanie w pieniądzu. Jedynie odnośnie do przedmiotów, które spadkodawca przekazał w ramach czynności *inter vivos*, jeżeli nadal one istnieją i nie są obciążone, można żądać zwrotu w naturze. Zob. P. Książak, *op. cit.*, s. 33.

<sup>91</sup> M. Planiol, *op. cit.*, s. 247.

Powyższe uwagi dotyczące zagadnienia egzekwowania uprawnień spadkobiercy obowiązkowego z tytułu rezerwy kończą opis systemu części obowiązkowej w regulacji cywilnej Księstwa Warszawskiego. Warto nadmienić, że przedstawiona instytucja, zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym oraz proceduralnym nie odbiega znacznie od tego, jak ukształtowana jest obecnie rezerwa we francuskim prawie cywilnym. Większość powyższych spostrzeżeń można z powodzeniem odnieść do współczesnej regulacji *code civile*<sup>92</sup>. W kolejnym rozdziale przedstawione zostaną rodzime modyfikacje wprowadzone do systemu rezerwy obowiązującego na ziemiach polskich oddalające go od pierwotnego, francuskiego modelu.

#### 4. Rezerwa w Królestwie Polskim (1815–1918)

Militarna i polityczna klęska Napoleona Bonapartego oraz utrata przez Francję hegemonii w Europie skutkowały także upadkiem Księstwa Warszawskiego. W jego miejsce, w wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego utworzone zostało Królestwo Polskie, będące w istocie kolejnym bytem politycznym uzależnionym od obcego mocarstwa, tym razem Cesarstwa Rosyjskiego, z którym połączone było unią personalną. Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego przewidywała w art. 165 zniesienie tylko tych praw i ustaw obowiązujących wcześniej na ziemiach nowopowstałego państwa, które sprzeczne byłyby z samą konstytucją<sup>93</sup>. Tym samym utrzymywany był w mocy Kodeks Napoleona jako powszechne źródło prawa cywilnego. Za zachowaniem tej regulacji optował zresztą sam cesarz Aleksander I, który pragnął być postrzegany jako nowoczesny europejski władca, a nadto planował również wprowadzenie w Cesarstwie Rosyjskim ustawy cywilnej wzorowanej na francuskiej. Królestwo Polskie pełniło więc w tym zakresie rolę pola do eksperymentu. Równoległe, od roku 1815 działała Komisja Kodeksowa, której zadaniem było przygotowanie projektów kodeksów narodowych. Odkładano jednak zmiany w regulacji cywilnej<sup>94</sup>. Po powierzeniu w roku 1818 roli redaktora projektu kodeksu cywilnego Antoniemu Bieńkowskiemu i przygotowaniu przez niego odpowiedniego materiału ustawodawczego ukazała się odezwa ministra sekretarza stanu, która nakazywała ograniczenie do niezbędnego minimum zmian w obowiązujących przepisach Kodeksu Napoleona<sup>95</sup>. Projekt Bieńkowskiego został odrzucony, a Aleksander I po-

<sup>92</sup> Należy przy tym uwzględnić oczywiście najistotniejsze nowelizacje *code civile*, które dotyczyły systemu części obowiązkowej. Patrz przypisy: 61, 74 oraz 89, nakreślające ważniejsze zmiany w prawie francuskim.

<sup>93</sup> Z. Stankiewicz, *Królestwo Polskie*, [w:] J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski. Tom III. Od rozbiorów do uwłaszczenia*, PWN, Warszawa 1981, s. 230.

<sup>94</sup> K. Sójka-Zielińska, *Księstwo...*, s. 151.

<sup>95</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r.*, [w:] J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski. Tom III. Od rozbiorów do uwłaszczenia*, PWN, Warszawa 1981, s. 500.

wołał deputację do przygotowania ustawodawstwa cywilnego i karnego, choć w rzeczywistości, odnośnie do prawa prywatnego, miała ona jedynie wprowadzić zmiany w obowiązujących już przepisach KN. Ostatecznie, w roku 1825, uchwalona została księga I Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego (dalej KCKP), do której, ze względu na potrzebę przyspieszenia prac, dołączono także zaczerpnięty z Kodeksu Napoleona i nieco przerobiony tytuł V księgi III: „o ustrojach majątkowych małżeńskich”<sup>96</sup>. Jednocześnie uchylone zostało obowiązywanie całej księgi I KN oraz tytułu V i XVIII księgi III KN. W pozostałym zakresie obowiązywały nadal bezpośrednio przepisy Kodeksu Napoleona. Powstała więc swoista hybryda regulacji francuskiej z pewnymi modyfikacjami przewidzianymi w KCKP. Odnośnie do prawa spadkowego w Królestwie Polskim nadal obowiązywał system rezerwy przewidziany w art. 913-930 KN, jednak poszczególne przepisy KCKP wprowadziły w nim objętościowo niewielkie, lecz istotne zmiany, co opisane zostało poniżej.

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, Kodeks Napoleona w swojej pierwotnej treści praktycznie pomijał małżonka spadkodawcy w przedmiocie uprawnień spadkowych. Nie był on bowiem uznawany za dziedzica porządkowego przy spadkobranii *ab intestato*, a więc dziedziczył majątek spadkodawcy dopiero w braku dzieci naturalnych oraz wstępnych do dwunastego stopnia włącznie<sup>97</sup>. Nie miał także prawa do rezerwy<sup>98</sup>. Stopniowa poprawa jego sytuacji we francuskim prawie spadkowym następowała na przełomie XIX i XX w., a w głównej mierze dopiero w XXI wieku. Tymczasem polski ustawodawca tworząc KCKP zagwarantował małżonkowi spadkodawcy dalece szersze uprawnienia spadkowe już w 1825 r. Podyktowane to było przede wszystkim wolą zabezpieczenia wdowy po spadkobiercy i stanowiło konsekwencję słusznie uwzględnionej przez ustawodawcę sytuacji i struktury majątkowej społeczeństwa Królestwa Polskiego. Na ziemiach polskich było zdecydowanie mniej niż we Francji fortun rodowych, akumulowanych z pokolenia na pokolenie. Częściej to właśnie małżonkowie dopiero budowali wspólnie swój majątek. Dlatego pozbawienie, zazwyczaj wdowy, jakiegokolwiek przysporzenia ze schedy, którą ona współtworzyła, byłoby wysoce krzywdzące, a nadto skutkowałoby pozbawieniem jej dostępu do niezbędnych środków utrzymania<sup>99</sup>. Wdowa taka lub wdowiec byłiby uzależnieni od dobrej woli spadkobierców. Warto nadmienić, że wprowadzona regulacja stanowiła także nawiązanie do zwyczaju narodowego<sup>100</sup>. Prze-

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 501.

<sup>97</sup> W. Nowakowski, *Kodeks Cywilny Polski z 1825 r. O prawach małżonka przy życiu pozostałego do majątku współmałżonka zmarłego*, [w:] C. Demolombe, *O spadkach*, Księgarnia E. Wendego i Spółki, Warszawa 1900, s. 186.

<sup>98</sup> *Ibidem*.

<sup>99</sup> *Ibidem*.

<sup>100</sup> Według prawa ziemskiego stosowanego pośród szlachty małżonkowie niedziedziczący po sobie zapisywali sobie nawzajem prawo dożywotniego użytkowania na całym majątku. Z kolei w rodzinach miesz-

słanki te zadecydowały o wprowadzeniu do KCKP przepisów determinujących uprawnień spadkowego pozostałego przy życiu małżonka.

Rozważania na ten temat należy rozpocząć od przedstawienia tematyki zbiegu uprawnień małżonka spadkodawcy oraz zstępnych. Zgodnie z art. 232 KCKP: „Małżonkowi przy życiu pozostałemu, należy się po współmałżonku zmarłym część spadku, równa części, jaka na każde dziecko przypada, licząc pozostałego małżonka przy podziale spadku za jedno dziecko i zostawiając onemuż wybór między częściami. Część na małżonka przypadła, służyć mu tylko będzie do użytkowania dożywotniego”<sup>101</sup>. Dodatkowe zabezpieczenie uprawnień pozostałego przy życiu małżonka konstytuował art. 235 KCKP: „Małżonek nie może czynić szkodliwości przez akta między żyjącymi, albo przez testament, któremiby prawo współmałżonka przy życiu pozostałego, w art. 232 i 233 oznaczone, więcej jak o połowę ograniczeniem zostało”<sup>102</sup>.

Powyższa regulacja *prima facie* może wydawać się prosta i logiczna. W praktyce jednak wzbudziła ona wiele wątpliwości i stanowiła wielokrotnie przedmiot dogłębnej analizy doktryny, zwłaszcza w XIX i na początku XX wieku. Główny dylemat dotyczył sposobu interpretacji zasady, że małżonka przy podziale spadku liczy się za jedno dziecko. Część badaczy, na czele z F. Flammem, uznało, że wdowę lub wdowca należy traktować jako kolejnego, niejako dodatkowego zstępnego. F. Flamm opisywał to w ten sposób: „jeśli istnieje jedno, dwoje, troje i t.p. dzieci, małżonek otrzyma na użytkowanie połowę, trzecią, czwartą część i t.p.”<sup>103</sup>. Widać więc, że małżonek wstępuje przy takiej interpretacji przepisu w rolę kolejnego podmiotu biorącego udział w podziale. Jest to koncepcja, która już na tym etapie objawia pewną wadliwość. Skoro małżonek otrzymuje część majątku tylko w dożywotnie użytkowanie, to w rzeczywistości cała masa spadkowa winna być dzielona pomiędzy zstępnych, jako spadkobierców *ab intestato*, a wdowa lub wdowiec uzyskuje tylko ograniczone prawo rzeczowe na części schedy każdego z nich. Jeszcze większy problem dotyczy wyznaczenia części obowiązkowej. Małżonek, traktowany jako kolejny zstępny, ograniczałby prawo do rezerwy przysługujące dzieciom. W przypadku jednego zstępnego, rezerwa, zgodnie z art. 913 KN, wynosi 1/2, ale uznanie wdowy lub wdowca za dodatkowe dziecko sprawia, że rzeczywisty zstępny uzyskuje tylko 1/3 majątku, czyli połowę z 2/3 przysługujących jako część obowiązkowa dwojgu zstępnych. Prowadziłoby to do tego, że przepisy KCKP stałyby w sprzeczności z regulacją Kodeksu Napoleona.

---

czańskich, zgodnie z prawem chełmińskim, małżonków obowiązywała wspólność majątkowa, zaś po śmierci jednego z nich połowę majątku otrzymywała żona lub mąż, a resztę pozostali spadkobiercy. Zob. W. Nowakowski, *op. cit.*, s. 186–187.

<sup>101</sup> J. Walewski, *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego objaśniony motywami do prawa i jurysprudencją*, Drukarnia Józefa Bergera, Warszawa 1872, s. 99.

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>103</sup> F. Flamm, *O prawach spadkowych dziecka naturalnego, niemniej o zbiegu małżonka ze spadkobiercami porządkowymi, tudzież z krewnymi naturalnymi małżonka*, wyd. H. Natanson, Warszawa 1865, s. 9.

Część jurystów, w tym W. Nowakowski, przedstawiała inną koncepcję. Zgodnie z nią małżonka nie traktuje się jako kolejnego zstępnego, lecz jedynie otrzymuje on w dożywocie taką część masy spadkowej, jaka w podziale przypadła na jedno dziecko<sup>104</sup>. W praktyce miałyby to wyglądać w następujący sposób: „Z tego powodu przy układaniu działów należy od razu wyznaczyć schedy dzieci, tak jakby nie było małżonka i dopiero na każdej schedzie następnie oznaczyć, jaka jej część jest poddana dożywociu”<sup>105</sup>. Tak samo należało postąpić przy dziedziczeniu rezerwy, w przypadku gdy część rozporządzalna została rozdysponowana przez spadkodawcę. Jeżeli legitymę dziedziczył tylko jeden zstępny, to jej połowa przypadała w użytkowanie pozostałemu przy życiu małżonkowi. Gdy dzieci było dwoje, wdowa lub wdowiec mieli prawo do  $\frac{1}{3}$  ich rezerwy. Przy trojgu zstępnych małżonek użytkował dożywotnio  $\frac{1}{4}$  części obowiązkowej. Rozwiązanie to automatycznie zapewnia także, że nienaruszone zostaną uprawnienia pozostałego przy życiu małżonka wynikające z art. 235 KCKP. Już część obowiązkowa przysługująca zstępnym gwarantuje, że przysporzenia wdowy lub wdowca nie będą mogły być zmniejszone o więcej niż połowę w stosunku do tego, z czego małżonek korzystałby przy pełnym dziedziczeniu *ab intestato*. W najgorszym wypadku, gdy dziedziczył jeden zstępny, spadkodawca mógł rozporządzić swobodnie  $\frac{1}{2}$  majątku, tym samym niwelując uprawnienia małżonka właśnie o połowę i mieszcząc się w granicach wyznaczonych w art. 235 KCKP.

Wydaje się, że bardziej przekonująca jest druga koncepcja, prezentowana przez W. Nowakowskiego. Gwarantuje ona pełną zgodność postanowień KCKP z regulacją Kodeksu Napoleona w przedmiocie systemu rezerwy, a nadto technicznie i rachunkowo upraszcza całe zagadnienie.

Zgodnie z art. 233 KCKP, gdy spadkodawca nie pozostawił zstępnych, małżonkowi przysługiwała w zbiegu z krewnymi do IV stopnia  $\frac{1}{4}$  schedy na własność, zaś w zbiegu z dalszymi krewnymi  $\frac{1}{2}$  majątku spadkowego<sup>106</sup>. Odnośnie do części obowiązkowej przepis ten należy stosować w związku z art. 235 KCKP, zgodnie z którym rozporządzenia spadkodawcy nie mogą naruszać więcej niż  $\frac{1}{2}$  uprawnień pozostałego przy życiu małżonka do dziedziczenia *ab intestato*. Inaczej niż w przypadku zbiegu ze zstępnymi, rezerwa wdowy lub wdowca nie zależy od uprawnień podmiotów, z którymi małżonek bierze udział w spadkobranii, lecz ma charakter odrębny i występuje niejako obok legitymy krewnych do IV stopnia lub dalszych. W zbiegu z obojgiem rodziców spadkodawcy występowały dwa odrębne tytuły rezerwy dla dwóch osobnych kategorii podmiotów, wynikające z różnych aktów prawnych. Wstępnym przysługiwała część obowiązkowa

---

<sup>104</sup> W. Nowakowski, *op. cit.*, s. 200.

<sup>105</sup> *Ibidem*.

<sup>106</sup> J. Walewski, *op. cit.*, s. 93.

w wysokości  $\frac{1}{2}$  masy spadkowej, zgodnie z art. 915 KN, zaś małżonkowi  $\frac{1}{8}$  schedy na podstawie art. 233 w zw. z art. 235 KCKP<sup>107</sup>. Wskazane przepisy obowiązywały równoległe, uzupełniając się, a nie wykluczając. Dlatego w takiej sytuacji spadkodawca mógł swobodnie dysponować tylko  $\frac{3}{8}$  swojego majątku. W zbiegu praw małżonka oraz rodzeństwa spadkodawcy część obowiązkowa przysługiwała tylko małżonkowi, bowiem ani Kodeks Napoleona, ani KCKP nie przyznawały krewnym bocznym rezerwy. Spadkodawca mógł więc rozrządzić zgodnie ze swoją wolą aż  $\frac{7}{8}$  majątku. W sytuacji gdy do spadku dochodziła wdowa lub wdowiec oraz krewny powyżej IV stopnia, najprawdopodobniej więc daleki kuzyn, małżonek dziedziczył *ab intestato*  $\frac{1}{2}$  masy spadkowej, czyli jego część obowiązkowa wynosiła  $\frac{1}{4}$  masy<sup>108</sup>. Dopiero w braku jakichkolwiek innych krewnych małżonek dziedziczył cały majątek.

Opisując modyfikacje, jakie we francuskim systemie rezerwy poczyniły przepisy KCKP nie można nie wspomnieć o zmianach w kodeksowych przyczynach niezdolności do dziedziczenia, ponieważ niezdolność taka skutkowałą też niedziedziczeniem części obowiązkowej. Najistotniejsze w tym zakresie wydaje się zniesienie przez polski kodeks instytucji śmierci cywilnej, która w ustawodawstwie francuskim bezwzględnie pozbawiała prawa do spadkobrania<sup>109</sup>. Sama koncepcja śmierci cywilnej spotkała się w Królestwie Polskim z bardzo ostrą krytyką, zwłaszcza ze względu na to, że w wysokim stopniu komplikowała ona sytuację osób trzecich<sup>110</sup>. Dlatego KCKP wprowadził w miejsce drastycznej, francuskiej sankcji instytucję ubezwłasnowolnienia, która pozbawiała skazanego własnej woli, ale nie wyzuwała go z praw podmiotowych (art. 21 KCKP)<sup>111</sup>. Wydaje się więc, że osobie ubezwłasnowolnionej rezerwa przysługiwała. Na marginesie można wspomnieć, że art. 10 KCKP głosił: „Osoby ślubami duchownymi w kraju niezakazanymi zobowiązane, o tyle praw cywilnych używać będą, o ile im też śluby używania takowego pozwalają”<sup>112</sup>. Dlatego osoby, które ślubowały ubóstwo, np. zakonnice, nie miały prawa do sukcesji, tym samym nie mogły dziedziczyć części obowiązkowej. Była to dodatkowa podstawa niezdolności do spadkobrania, niewystępująca w prawie francuskim. Kodeks przyznawał także początkowo spadkodawcy możliwość obniżenia o połowę części obowiązkowej przysługującej zstępniemu, który zawarł

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>110</sup> Mowa tutaj chociażby o tym, że ze względu na pozbawienie danej osoby podmiotowości prawnej, automatycznie rozwiązaniu ulegał jej związek małżeński. Z kolei dzieci urodzone po skazaniu stawały się nieprawe. Powstawała też fikcja prawna odnośnie do momentu otwarcia spadku, gdyż dziedziczyły osoby uprawnione w chwili śmierci cywilnej, a nie faktycznej śmierci osoby fizycznej. Zob.: K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Cywilny...*, s. 502.

<sup>111</sup> J. Walewski, *op. cit.*, s. 21.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 15.

związek małżeński bez zezwolenia<sup>113</sup>, zgodnie z art. 255 KCKP, uchylonym w roku 1836 odrębną ustawą – prawo o małżeństwie<sup>114</sup>.

Powyższe uwagi tworzą pełen obraz modyfikacji wprowadzonych na mocy KCKP do klasycznego, francuskiego systemu rezerwy. Zmiany te, choć objętościowo niewielkie, były jakościowo istotne. W niektórych aspektach stanowiły one unowocześniające instytucję *novum*. Warto wskazać tu przede wszystkim zagwarantowanie rezerwy pozostałemu przy życiu małżonkowi spadkodawcy, czym polski ustawodawca wyprzedził francuskiego o ponad 150 lat. Stanowi to fenomen. Krokiem naprzód było także uchylene skrajnie restrykcyjnej instytucji śmierci cywilnej. Z drugiej strony regulacje takie jak pozbawienie prawa do sukcesji osób duchownych związanych ślubami ubóstwa świadczą o nadzwyczajnym związku państwa z Kościołem, co ze współczesnej perspektywy może budzić sprzeciw. Także zagadnienie prawa do rezerwy dzieci naturalnych nie zostało w pełni rozstrzygnięte w polskiej cywilistyce tamtych czasów, ponieważ nowelizacja Kodeksu Napoleona z 1891 r. z przyczyn oczywistych nie objęła już ziem polskich. Konkludując, należy jednak ocenić pozytywnie wysiłek ustawodawcy Królestwa Polskiego włożony w dostosowanie instytucji części obowiązkowej do rodzimych warunków i potrzeb.

## **5. Rezerwa na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości. Prace kodyfikacyjne**

W roku 1918 zakończył się okres zaborów. Odrodzone państwo było wprawdzie zjednoczone terytorialnie, jednak w poszczególnych dzielnicach nadal obowiązywały pozaborowe regulacje prawne. Na ziemiach centralnych stosunki cywilne kształtowane były przez Kodeks Napoleona oraz Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego. Przez cały okres II RP nie doszło do zunifikowania i skodyfikowania przepisów prawa spadkowego, choć dążono do tego. Tym samym w dzielnicy centralnej kontynuowana była tradycja rezerwy. Instytucja ta była ukształtowana w dokładnie taki sposób, jak opisano to w poprzednich rozdziałach. Dlatego w tym rozdziale tak niewiele miejsca poświęcone jest cywilnemu stanowi prawnemu rzeczywiście obowiązującemu na ziemiach centralnych RP w latach 1918–1939, ponieważ w przypadku prawa spadkowego stanowi on *nihil novi* w stosunku do regulacji zaborowej. Interesującym zagadnieniem są natomiast prace kodyfikacyjne podejmowane w II RP. Ich opis pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy system części obowiązkowej był obecny na terenie Polski po roku 1918 tylko w faktycznej, pozaborowej regulacji prawnej, czy też stanowił on element wizji prawa spad-

---

<sup>113</sup> K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Cywilny...*, s. 508.

<sup>114</sup> J. Walewski, *op. cit.*, s. 98.

kowego podzielanej przez najznamienitszych prawników tamtego okresu. Innymi słowy, czy rezerwa była tylko instytucją w głównej mierze narzuconą z zewnątrz, czy stanowiła jednak fragment także polskiej kultury prawnej.

Na wstępie należy poczynić kilka uwag na temat organizacji procesu unifikacji i kodyfikacji prawa cywilnego w II RP. Dnia 3 czerwca 1919 r., a więc niespełna rok po odzyskaniu niepodległości podjęta została uchwała powołująca Komisję Kodyfikacyjną<sup>115</sup>. Dnia 10 listopada 1919 r. odbyło się pierwsze, inauguracyjne zebranie tego podmiotu. W latach 1919–1928 prezydentem Komisji był F.X. Fierich, pomiędzy zaś rokiem 1932 a 1939 funkcję tę pełnił B. Pohorecki. Regulamin Komisji określał jej organizację wewnętrzną, która początkowo była dość rozbudowana. Podmiot ten dzielił się na dwa wydziały: cywilny oraz karny, a każdy z nich jeszcze na sekcje. W wydziale cywilnym znajdowała się sekcja cywilna, handlowa i procedury cywilnej<sup>116</sup>. Z czasem, dla usprawnienia procesu stanowienia projektów prawodawczych, organizacja Komisji i przebieg wewnętrznych prac podlegały coraz większym uproszczeniom<sup>117</sup>.

Kodyfikacja prawa spadkowego początkowo miała mieć charakter priorytetowy. Już na sesji Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej, która odbyła się pomiędzy 20 listopada a 11 grudnia 1920 r., wysłuchani zostali dwa referenci: H. Konic oraz S. Wróblewski, a następnie uchwalono dyrektywy, zgodnie z którymi złożony miał być projekt ustawy prawo spadkowe<sup>118</sup>. Ostatecznie referentem został H. Konic. W roku 1924 odłożono możliwość przyjęcia przez Komisję Kodyfikacyjną projektu prawa spadkowego. Prawdopodobnie oczekiwano na zajęcie przez parlament stanowiska w przedmiocie oczekiwanego kierunku reformy. Rok 1926 przyniósł powołanie Podkomisji przygotowawczej prawa spadkowego, która wkrótce przekształcona została w Podkomisję prawa rodzinnego i spadkowego<sup>119</sup>. Nadal jednak bardzo ostrożnie podchodzono do kwestii uchwalenia projektu prawa spadkowego. Niemniej, w swej wypowiedzi przygotowanej z okazji dziesięciolecia Polski Odrodzonej, prezydent Komisji F.X. Fiedrich stwierdził, że „Projekt ustawy o prawie spadkowym w ogólności” autorstwa H. Konica był już przedmiotem obrad licznych posiedzeń Podkomisji<sup>120</sup>. W roku 1933, wraz z ko-

---

<sup>115</sup> Z. Radwański, *Prawo cywile i proces cywilny*, [w:] F. Ryszko (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*. Cz. 2, PWN, Warszawa 1968, s. 149.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

<sup>117</sup> Zmiana regulaminu Komisji Kodyfikacyjnej w roku 1924 zniósła istniejące do tej pory wydziały. Komisja miała od tej pory składać się wyłącznie z sekcji i podsekcji oraz podkomisji przygotowawczych. Z kolei w roku 1932 organizacja wewnętrzna tego podmiotu została całkowicie uproszczona. Na mocy nowych postanowień regulaminu Komisja składała się wyłącznie z podkomisji, a te z kolei nie mogły mieć więcej niż 6 członków. Zob.: *ibidem*.

<sup>118</sup> L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Kolonia Limited, Wrocław 2000, s. 269.

<sup>119</sup> *Ibidem*, s. 270.

<sup>120</sup> *Ibidem*.

lejnym przeorganizowaniem Komisji Kodyfikacyjnej, powołano odrębną Podkomisję Prawa Spadkowego<sup>121</sup>. Wkrótce potem zmarł twórca dotychczasowych projektów, H Konic. Jego miejsce, jako referenta, zajął wówczas S. Wróblewski. Początkowo przedstawił on Podkomisji jedynie ważniejsze zasady, na jakich oprzeć miał się projekt prawa spadkowego. Dopiero w listopadzie 1937 r. przedłożył pierwszą część projektu, zawierającą sto artykułów oraz uzasadnienie<sup>122</sup>. Przyjęty przez Podkomisję fragment regulacji został jednak opublikowany już przez K. Przybyłowskiego, ponieważ w 1938 r. S. Wróblewski zmarł. Sam Przybyłowski zdążył jeszcze przygotować dwadzieścia też dotyczących prawa spadkowego oraz początek uzasadnienia projektu<sup>123</sup>. Połowa z tych też uchwalona została przez Podkomisję na początku maja 1939 r.<sup>124</sup> Dalsze prace nad kodyfikacją prawa spadkowego stały się niemożliwe wraz z wybuchem II wojny światowej we wrześniu 1939 r.

Przedstawwszy powyżej zarys procesu kodyfikacji prawa spadkowego w II RP<sup>125</sup>, należy przejść do sedna problemu i wskazać, którzy autorzy projektów ustawodawczych, dotyczących prawa spadkowego, opowiadali się za wprowadzeniem systemu części obowiązkowej, a którzy byli mu przeciwni. Uwagi te nie mogą być poczynione w oderwaniu od naczelnej idei, jaka według poszczególnych jurystów powinna przyświecać prawu sukcesji. Jak już wskazano we wstępie niniejszego artykułu, można zgodzić się z cywilistyką francuską i uznać, że naczelną rolę w spadkobranii odgrywa ustawa, która sankcjonuje prawo krewnych do majątku spadkodawcy. Rozrządzenie majątkiem przez testatora ma natomiast charakter uboczny i dopuszczalne jest tylko o tyle, o ile zezwala na to prawo. Inny pogląd, kojarzony obecnie głównie z regulacją cywilną państw niemieckojęzycznych, choć tak naprawdę znajduje on swoje korzenie już w prawie rzymskim, głosi, że to swoboda testowania jest wartością nadrzędną. Dopiero kiedy spadkodawca nie rozporządził swoim mieniem, ustawa niejako zastępuje jego wolę. Oczywiście pierwszy ze wskazanych poglądów wiąże się z instytucją rezerwy, drugi zaś dotyczy zachowku. Pierwszy z referent Podkomisji, H. Konic, akcentował prymat dziedziczenia ustawowego nad testamentowym, godząc najwyraźniej się z poglądem francuskim, że: „tylko Bóg może ustanowić spadkobierców”<sup>126</sup>. Przewidywał on, że zstępny, małżonkowi, a w braku zstępnych także wstępny spadkodawcy przysługiwać będzie część obowiązkowa w wysokości ½ tego, co przysługiwałoby im przy dziedziczeniu *ab inte-*

---

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 271.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>124</sup> *Ibidem*.

<sup>125</sup> W celu szerszego zapoznania się z zagadnieniem unifikacji i kodyfikacji prawa cywilnego w II RP konieczne jest skorzystanie z przywoływanej już powyżej pozycji autorstwa Prof. Leonarda Górnickiego (L. Górnicki, *Prawo cywilne...*) oraz wskazanych tam tekstów źródłowych.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 287.

*stato*<sup>127</sup>. Tak opisany udział w masie spadkowej dziedziczony byłby *ex lege*, a sam spadkodawca nie mógłby go naruszyć swoimi rozrządzeniami. Regulacja taka konstytuowałaby system rezerwy, choć sam H. Konic wprost go tak nie nazywał. Inny pogląd reprezentował kolejny referent Podkomisji, S. Wróblewski. Uznawał on, że wiodącą rolę w spadkobranii powinna odgrywać swoboda testowania. Tym samym ostatnia wola spadkodawcy winna mieć pierwszeństwo przed regulacją ustawową. Dlatego uważał on, że system zachowku jest wystarczającym zabezpieczeniem interesów majątkowych członków najbliższej rodziny spadkodawcy, którzy mogli żądać zapłaty ½ wartości tego, co dziedziczyliby z mocy ustawy<sup>128</sup>. Nadto, projekt Wróblewskiego restrykcyjnie ograniczał możliwość uzyskania prawa do zachowku. Miało ono przysługiwać tylko tym uprawnionym do dziedziczenia zstępnym oraz małżonkowi, którzy przyczynili się swoją pracą do utrzymania lub powiększenia majątku spadkodawcy<sup>129</sup>. Można więc dojść do wniosku, że Wróblewski właściwie nie akceptował koncepcji, zgodnie z którą więzy krwi mają jednoznaczny wpływ na dziedziczenie. Uprawnienie do zachowku zasadzać miałyby się właściwie na tym, że dany członek rodziny brał udział w tworzeniu rodzinnego majątku. Nieuczciwe byłoby więc pozbawianie go dostępu do współtworzonych przez niego środków finansowych. W odwrotnej sytuacji, gdy małżonek lub zstępny nie przyczynił się do powiększenia lub utrzymania majątku spadkodawcy, nie miał prawa kierować roszczenia o zapłatę zachowku. Jest to więc rozwiązanie nie tylko podkreślające autonomię woli testatora, ale też skrajnie pragmatyczne, opierające się w zasadzie na przesłankach ekonomicznych, a nie aksjologicznych. Jakby w opozycji do niego zupełnie inną koncepcję przedstawiał K. Przybyłowski. Ostatni z referentów Podkomisji był zwolennikiem systemu rezerwy i postulował wprowadzenie go w polskim prawie spadkowym<sup>130</sup>. Głównym argumentem mającym przemawiać za instytucją części obowiązkowej był fakt, że najlepiej chroni ona interesy majątkowe członków rodziny spadkodawcy. Konstatacji takiej nie da się zaprzeczyć. Propozycje K. Przybyłowskiego zakładały więc, że dobro rodziny jest istotniejsze od swobody testowania i autonomii woli spadkodawcy.

Powyższy zarys poglądów twórców projektów prawa spadkowego z okresu II RP wskazuje w pełni, że system rezerwy był obecny w dyskursie prawnym pomiędzy 1919 a 1939 r. Można więc zaryzykować twierdzenie, że instytucja części obowiązkowej stanowiła element kultury prawnej Rzeczypospolitej. Była ona brana poważnie pod uwagę w procesie kodyfikacyjnym, a w niektórych okresach wręcz przeważała nad systemem zachowku.

---

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 293.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 301.

<sup>129</sup> *Ibidem*.

<sup>130</sup> *Ibidem*, s. 307; K. Przybyłowski, *op. cit.*, s. 10.

System rezerwy nie powrócił już do Polski po zakończeniu II wojny światowej. Dekret z dnia 8 października 1946 r., Prawo Spadkowe, przewidywał instytucję zachowku jako element regulacji chroniący interesy najbliższych członków rodziny spadkodawcy. System ten zastosowany też został w obowiązującym do dziś kodeksie cywilnym. Zagadnienie, w jakim stopniu instytucja rezerwy była uwzględniana w toku prac unifikacyjnych i kodyfikacyjnych nad prawem spadkowym po 1945 r., stanowi odrębny problem badawczy, który należałoby przeanalizować, głównie na podstawie tekstów źródłowych. Jest to kwestia przekraczająca zakres niniejszego artykułu.

## **6. Zakończenie**

Wydaje się, że cel niniejszego artykułu, wskazany we wstępie, został zrealizowany. Niewątpliwie udało się udowodnić, że rezerwa stanowiła element polskiej kultury prawnej i nadal nie należy jej tracić z pola widzenia. Można stwierdzić, że instytucja ta przeszła na ziemiach polskich swego rodzaju ewolucję: od regulacji narzuconej z zewnątrz, przez okres jej modyfikowania i dostosowywania do rodzimych potrzeb oraz oczekiwań, aż do stania się stałym elementem polskiej doktryny, poważnie rozważanym przy kształtowaniu narodowego ustawodawstwa. Wyraźnie więc zauważa się tutaj pewne kontinuum. Jakkolwiek pod względem ustawowym zostało ono przerwane po II wojnie światowej, to doktryna i nauka nadal mogą, a nawet powinny, czerpać w tym przedmiocie z doświadczeń dawnej cywilistyki. Zagadnienie nowelizacji prawa spadkowego jest bowiem otwarte. Odpowiedź na pytanie, czy system części obowiązkowej powinien wrócić do polskiej ustawy cywilnej, jest nader trudna do udzielenia. Oczywiście w pierwszej kolejności należałoby rozważyć wady i zalety analizowanej instytucji, które zostały już wskazane w rozdziale poświęconym ogólnej charakterystyce systemu rezerwy. Nadto trzeba uwzględnić, że instytucja części obowiązkowej opiera się na zupełnie innym podłożu ideowym niż współczesna regulacja polskiego kodeksu cywilnego, która na piedestale stawia swobodę testowania i autonomię woli spadkodawcy. Pogodzenie tych wartości z systemem rezerwy, którego istotą jest głęboka ingerencja w prawo rozporządzania własnym majątkiem, mogłoby okazać się niemożliwe. Konieczna byłaby więc kompleksowa nowelizacja prawa spadkowego, co wiązałoby się z ogromnym trudem legislacyjnym i obecnie jest raczej mało prawdopodobne. Nie było jednak celem tego artykułu rozstrzygnięcie ewentualnych wątpliwości ustawodawcy, lecz przybliżenie współczesnemu Czytelnikowi systemu, który przez wiele lat obowiązywał na ziemiach polskich. Zapoznanie się z tak istotną dla polskiej cywilistyki instytucją ma nie tylko walor poznawczy pod względem historycznoprawnym, ale też pozwala z szerszej perspektywy spojrzeć na współczesną regulację prawa spadkowego.

## Bibliografia

### Źródła

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 380).

Code Civil, <https://www.legifrance.gouv.fr/affichCode.do?cidTexte=LEGITEXT000006070721> [dostęp: 12.02.2018].

Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, [http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78267/PAd\\_16854.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78267/PAd_16854.pdf) [dostęp: 12.02.2018].

### Literatura

Borysiak W., *Ochrona członków rodziny spadkodawcy na tle historycznoprawnym i prawnoporównawczym*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2008, nr 8/2.

Dziadzio A., *Powszechna historia prawa*, PWN, Warszawa 2008.

Flamm F., *O prawach spadkowych dziecka naturalnego, niemniej o zbiegu małżonka ze spadkobiercami porządkowymi, tudzież z krewnymi naturalnymi małżonka*, wyd. H. Natanson, Warszawa 1865.

Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Kolonia Limited, Wrocław 2000.

Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, PWN, Warszawa 1985.

Gwiazdomorski J., *Rezerwa czy zachówek?*, „Prawo i Życie” 1959, Nr 12.

Kordasiewicz B., *Zachówek*, [w:] B. Kordasiewicz (red.), *System Prawa Prywatnego, t. 10. Prawo spadkowe*, C.H. Beck, Warszawa 2015.

Kosik J., *Zachówek*, [w:] J.S. Piątownski (red.), *System Prawa Cywilnego*, Ossolineum, Wrocław 1985.

Książak P., *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, LexisNexis, Warszawa 2012.

Nowakowski W., *Kodeks Cywilny Polski z 1825 r. O prawach małżonka przy życiu pozostałego do majątku współmałżonka zmarłego*, [w:] C. Demolombe, *O spadkach*, Księgarnia E. Wendego i Spółki, Warszawa 1900.

Piątownski J.S., *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, PWN, Warszawa 1979.

Planiol M., *Podręcznik do prawa cywilnego: o darowiznach i testamentach*, F. Hoesick, Warszawa 1922.

Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle prawnoporównawczym. Cz. 2, Polska pod zaborami*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2002.

Przybyłowski K., *Rezerwa czy zachówek?*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1939, nr 9.

Radwański Z., *Prawo cywile i proces cywilny*, [w:] F. Ryszko (red.), *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939. Cz. 2*, PWN, Warszawa 1968.

Sójka-Zielińska K., *Księstwo Warszawskie. Prawo cywilne*, [w:] J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski. Tom III. Od rozbiorów do uwłaszczenia*, PWN, Warszawa 1981.

Sójka-Zielińska K., *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r.*, [w:] J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski. Tom III. Od rozbiorów do uwłaszczenia*, PWN, Warszawa 1981.

Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, LexisNexis, Warszawa 2008.

Sójka-Zielińska K., *Wielkie kodyfikacje cywilne. Historia i współczesność*, Liber, Warszawa 2009.

- Stankiewicz Z., *Królestwo Polskie*, [w:] J. Bardach, M. Senkowska-Gluck (red.), *Historia państwa i prawa Polski. Tom III. Od rozbiorów do uwłaszczenia*, PWN, Warszawa 1981.
- Szewczak-Daniel M., *Ochrona praw dziedziców koniecznych na ziemiach polskich w XIX i XX w.*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, vol. XXV, nr 3, <http://studiaiuridica.umcs.pl> [dostęp 20.09.2017].
- Szpunar A., *Zachowek w polskim prawie spadkowym*, „Państwo i Prawo” 1948, z. 8.
- Walewski J., *Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego objaśniony motywami do prawa i jurysprudencją*, Drukarnia Józefa Bergera, Warszawa 1872.
- Zachariasiewicz M.A., *Zachowek czy rezerwa? Głos w dyskusji nad potrzebami i kierunkami zmian polskiego prawa spadkowego*, „Rejent” 2006, nr 2.

